

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2013 r.

Sąd Rejonowy w Prudniku II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Tomasz Ebel
Protokolant:	sekr. sądowy Ewa Mróz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Andrzeja Gaszyńskiego

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2013 r., 27 czerwca 2013 r., 6 sierpnia 2013 r.

sprawy

B. W.

c. E. i B. z domu P.

ur. (...) w G.

oskarżonej o to, że:

W dniu 12 października 2012r. w G. w sklepie (...) stosując przemoc fizyczną w postaci wykręcenia ręki i wyrwanie z niej portfela z zawartością pieniędzy i dokumentami zmuszała B. M. (1) do oddania obuwia, które wcześniej sobie odłożyła do koszyka, a ponadto swoim działaniem nieumyślnie spowodowała u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci skrzywienia lewego nadgarstka, które to spowodowały naruszenie narządu ciała tj. kończyny górnej lewej na okres przekraczający 7 dni

tj. o przestępstwo z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 i 3 kk przy zast. art. 11 § 2 kk

I. na podstawie art. 66 § 1 kk, art. 67 § 1 kk uznając, iż wina i społeczna szkodliwość zarzucanego oskarżonej B. W. czynu nie są znaczne a polegającego na tym, że w dniu 12 października 2012 r. w G. w sklepie (...) szarpiąc za lewą rękę B. M. (1) nieumyślnie spowodowała u niej wykręcenie nadgarstka lewego co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała tj. kończyny górnej lewej trwające dłużej niż dni 7 tj. przestępstwa z art. 157 § 3 kk w zw. z art. 157 §1 kk warunkowo umarza na okres próby 1 (jednego) roku;

II. na podstawie art. 629 kpk w zw. z art. 627 kpk zasądza od oskarżonej B. W. na rzecz oskarżyciela posiłkowego B. M. (1) kwotę 588 zł tytułem poniesionych wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika;

III. na podstawie art. 629 kpk w zw. z art. 627 kpk i art. 7 ustawy z 23 czerwca 1973 r o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa 1/2 części kosztów postępowania oraz wymierza jej opłatę w wysokości 80 zł.

Sygnatura akt: II K 182/13

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

12 października 2012 r. (piątek) oskarżona B. W. robiła zakupy w sklepie z odzieżą używaną (...) w G. przy ul. (...). Właścicielem tego sklepu jest T. T. (1), podobnie jak innego o tej samej nazwie mieszczącego się w G. przy ul. (...). W tym samym sklepie co oskarżona, zakupy robiło w tym czasie małżeństwo B. i A. M. (1). B. W. zauważyła w ofercie sklepu buta typu „glan”, który postanowiła kupić i włożyła go do swojego koszyka. Przed zakupem postanowiła przymierzyć inne wybrane przez siebie rzeczy w sklepowej przymierzalni. Pozostawiła więc wybranego wcześniej buta w koszyku przed przymierzalnią i weszła do środka. W tym samym czasie ekspedientka R. M. (1) obsługiwała M.. W sklepie przebywała, nadto inna klientka G. W. (1).

Podczas ważenia wybranych przez A. i B. M. (2) towarów, ten pierwszy zauważył buta typu „glan” leżącego w koszyku, którym się zainteresował. Po uzgodnieniu z małżonką postanowili kupić parę tych butów. Po podaniu wybranego buta ekspedientce, ta udała się na zaplecze po drugiego i zważyła je. Po zważeniu butów A. M. (1) udał się z innymi wybranymi do samochodu, natomiast B. M. (1) miała za wybrany towar zapłacić. Zorientowała się jednak, że nie ma przy sobie pieniędzy i wyszła za mężem, aby ten dał jej swój portfel. Po przekazaniu małżonce portfela A. M. (1) udał się do samochodu. Kiedy pakował w nim zakupy usłyszał wołanie żony o pomoc.

W międzyczasie z przebieralni wyszła oskarżona, która zorientowała się, że w koszyku nie ma wcześniej wybranego przez nią buta oraz że musiał go jej zabrać jeden z klientów. Wyszła więc ze sklepu i zaczęła wołać za A. M. (2) aby ten oddał jej buty, które ona wcześniej wybrała. Kiedy ten nie reagował, oskarżona zdenerwowana sytuacją szarpnęła stojącą w okolicy wejścia do sklepu (...) za ramię. Kiedy ta się odwróciła oskarżona złapała B. M. (1) za lewy nadgarstek, a następnie drugą ręką wyrwała jej z ręki portfel, który dał jej wcześniej mąż. Pokrzywdzona poczuła w ręce ból, a oskarżona trzymając w ręku portfel udała się w kierunku ekspedientki. Wtedy do sklepu wszedł mąż pokrzywdzonej i zażądał od oskarżonej zwrotu portfela. Oskarżona cały czas twierdziła, że została „okradziona” przez M., ponieważ zabrali jej buty i żądała ich zwrotu w zamian za oddanie portfela. B. M. (1) powiedziała, że boli ją ręka oraz zwróciła się do ekspedientki, aby ta zadzwoniła na policję. R. M. (1) jednak odmówiła mówiąc, aby pokrzywdzona sama to zrobiła. W tym czasie oskarżona się zreflektowała i położyła zabrany portfel na biurku ekspedientki. M. zabrali go, zapłacili za zakupy i wyszli ze sklepu. Pozostała na miejscu oskarżona przeprosiła za zajście, powiedziała że niepotrzebnie brała portfel, oraz że to wszystko przez emocje.

(dowód: zeznania świadka B. M. k.144-146;

zeznania świadka A. M. k.146-147;

zeznania świadka R. M. k.134-135;

zeznania świadka G. W. k.161-162;

zeznania świadka T. T. k.135;

dokumentacja fotograficzna – k.143.)

Po wyjściu ze sklepu (...) A. i B. M. (1) udali się drugiego o tej samej nazwie przy ul. (...). W sklepie (...) wziął numer telefonu do jego właścicielki i zadzwonił ze skargą, opowiadając o wcześniejszym zdarzeniu. Podczas tej rozmowy podeszła do niego pokrzywdzona i powiedziała, że muszą iść na pogotowie, bo boli ją ręka. A. M. (1) powiedział T. T. (1), że idzie na pogotowie w związku z zajściem w sklepie oraz żeby zadzwoniła do swojej ekspedientki i zapytała jak było. T. T. (1) zadzwoniła wtedy do R. M. (1), a w tym czasie A. M. (1) z żoną poszli na pobliskie pogotowie. Po oświadczeniu personelowi pogotowia w jakich okolicznościach doszło do urazu ręki, poinformowano pokrzywdzoną, że musi o tym zostać zawiadomiona policja, ponieważ takie są procedury. Pokrzywdzoną po badaniu lekarskim prześwietlono, założono na nadgarstek opatrunek z altacetem oraz bandażem usztywniono, zalecając

kontrolę w poradni chirurgicznej. W tym czasie na pogotowiu pojawiła się policja i w tym samym dniu B. M. (1) złożyła zawiadomienie o przestępstwie. Po kilku dniach (17 października), wobec nieustępowania dolegliwości pokrzywdzona udała się do poradni chirurgicznej w P., gdzie rozpoznano u niej stan po wykręceniu nadgarstka oraz założono szynę gipsową. Po kilku badaniach kontrolnych, pokrzywdzonej zdjęto gips 2 listopada 2012 r.

(dowód: zeznania świadka B. M. k.144-146;

zeznania świadka A. M. k.146-147;

zeznania świadka T. T. k.135;

zeznania świadka A. T. k.43;

notatka urzędowa – k.1,2;

karta informacyjna - 6;

kopia zwolnienia lekarskiego – k.19;

historia choroby k.23-24;

opinia biegłego z zakresu medycyny k.29-30,145-146;

Oskarżona zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Złożyła wyjaśnienia w których przyznała się do zabrania portfela z ręki pokrzywdzonej, wykluczyła jednak aby w wyniku tego zdarzenia spowodowała u B. M. (1) obrażenia ciała. Jako powód zabrania portfela wskazała chęć odzyskania butów, które wcześniej sobie w sklepie wybrała, a które zakupił później bez jej zgody A. M. (1).

Oskarżona B. W. posiada wykształcenie średnie, z zawodu jest sprzedawcą - magazynierem. Utrzymuje się z zasiłku przedemerytalnego, jest mężatką, ma na utrzymaniu dwójkę dzieci. Nie była uprzednio karana sądownie.

W związku z uzasadnioną wątpliwością co do stanu psychicznego oskarżonej powołano w sprawie biegłych lekarzy psychiatrów, którzy w wydanej w tym zakresie opinii stwierdzili, że tempore criminis oskarżona miała zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu oraz pokierowania swym postępowaniem.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonej k.133-134;

dane osobo – poznawcze – k. 37;

karta karna – k. 36,156;

zaświadczenie lekarskie – k.57;

opinia sądowo – psychiatryczna - k.63-64).

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego należy przyjąć, iż wina i sprawstwo oskarżonej B. W. w zakresie stawianego jej zarzutu, z uwzględnieniem zmian poczynionych przez Sąd w opisie czynu i wynikłej stąd konieczności zmiany kwalifikacji prawnej nie budzą wątpliwości.

Dokonując ustaleń faktycznych, w zakresie przebiegu zdarzenia w sklepie (...) przy ul. (...) w G. Sąd zdany był jedynie na osobowe źródła dowodowe, w tym i depozycje skonfliktowanych ze sobą stron, do których podszedł z należyłą dozą ostrożności. Ustalając stan faktyczny Sąd dał więc w przemożności wiarę świadkom bezpośrednio nie

zainteresowanym w konkretnym rozstrzygnięciu sprawy, a to sprzedającej w sklepie (...), jego właścicielce T. T. (1) oraz obecnej podczas zajścia klientce G. W. (1), chociaż z treści ich zeznań wynika niechęć do małżeństwa M.. Na podstawie zeznań tychże świadków Sąd weryfikował wersje podawane przez pokrzywdzoną i jej męża z jednej strony, z drugiej weryfikował wyjaśnienia oskarżonej. Konfrontując zeznania A. M. (1) i B. M. (1) z zeznaniami R. M. (1) i G. W. (1) stwierdzić należy, że te pierwsze znacznie koloryzują zachowanie oskarżonej względem M.. W szczególności nie potwierdziły się te w zakresie których podawali, że pokrzywdzona w sklepie płakała, że oskarżona wyzywała ich od „złodziei”, że schowała zabrany B. M. (1) portfel, a nadto, że został on oskarżonej wyrwany z ręki przez A. M. (1). Okolicznościom tym przeczą zeznania pozostałych świadków zdarzenia, które Sąd w tym zakresie uznał za wiarygodne. Zeznania te weryfikują także i wyjaśnienia oskarżonej w zakresie w jakim podała, że to ona została wyzywana przez A. i B. M. (1).

Powyższe osobowe źródła dowodowe, w połączeniu z dokumentacją medyczną oraz opinią biegłego z zakresu medycyny pozwoliły w ocenie Sądu na ustalenie, że to w wyniku działania oskarżonej, tj. szarpnięcia za lewy nadgarstek pokrzywdzonej spowodowała ona nieumyślnie jego wykręcenie.

Nie budzi wątpliwości, że pokrzywdzona wykręcenie ręki zgłaszała już w samym sklepie, bezpośrednio po odebraniu jej portfela. Wskazują na to zeznania A. i B. M. (1), potwierdziła to i sama oskarżona, dodając wszak, że pokrzywdzona wtedy kłamała, gdyż ona sama nic jej nie zrobiła. Następnie, kiedy A. M. (1) rozmawiał telefonicznie z T. T. (1) i opisał jej zdarzenie w sklepie wspominał też, że w związku z nim udaje się z żoną na pogotowie. Zeznała to także T. T. (1), co koresponduje z wersją A. i B. M. (1). Z drugiego sklepu (...), po rozmowie z T. M. udali się bezpośrednio na pobliskie pogotowie. Tam, po podaniu przyczyny urazu (w wyniku działania osób trzecich) sprawa nabrała już biegu, który był niezależny od woli samej pokrzywdzonej, która nie zamierzała zgłaszać sprawy na policję i pociągać oskarżonej do odpowiedzialności karnej. Na powyższe wskazuje nadto i postawa pokrzywdzonej na rozprawie, kiedy to nie sprzeciwiła się warunkowemu umorzeniu postępowania (pod spełnieniem przez oskarżoną pewnych warunków – przeproszenia i pokrycia kosztów zastępstwa procesowego). Wynika z tego, że postawa pokrzywdzonej nie jest roszczeniowa i skierowana na osiągnięcie korzyści majątkowej z tytułu zdarzenia.

Zwartość czasowa i miejscowa wyklucza w ocenie Sądu aby stwierdzonych u pokrzywdzonej obrażeń doznać ona mogła w wyniku innego zdarzenia, niż podczas szarpnięcia przez oskarżoną. Wskazuje na to logicznie ciąg następujących po sobie zdarzeń, opuszczenie pierwszego sklepu, udanie się do drugiego, a stamtąd bezpośrednio na pogotowie, gdzie stwierdzono uraz nadgarstka, który zaopatrzone i zalecono dalsze leczenie w poradni chirurgicznej. Kontrola w niej spowodowała, że pokrzywdzonej założono szynę gipsową. Wreszcie, determinujące znaczenie dla przyjęcia sprawstwa oskarżonej w zakresie nieumyślnego spowodowania obrażeń ciała miała opinia biegłego z zakresu medycyny. Z pisemnej opinii, którą biegły uzupełnił podczas przesłuchania na rozprawie jednoznacznie wynika, że nadgarstek pokrzywdzonej uległ wykręceniu w wyniku forsownego ruchu, a obrażenie to spowodowało naruszenie czynności narządu ciała tj. kończyny górnej lewej trwające dłużej niż dni 7. W ocenie Sądu biegły w sposób przystępny wyjaśnił mechanizm powstawania takiego obrażenia oraz związane z nim objawy, w szczególności w zakresie narastania bólu w czasie. Opinia w tym zakresie wyjaśnia dlaczego pokrzywdzona od razu (bezpośrednio z pierwszego sklepu) nie udała się na pogotowie w G., oraz później do poradni chirurgicznej w P., pomijając już kwestie związane z czasem i miejscem zdarzenia (poza miejscem zamieszkania, był piątek oraz dostępnością do świadczeń medycznych). Sąd uznał opinię biegłego za miarodajną w zakresie ustalenia charakteru obrażeń ustalając na jej podstawie, że stanowią one skutki o których stanowi art.157 §1 kk.

Powyższe ustalenia spowodowały przyjęcie przez Sąd, że oskarżona zarzucanego jej czynu dopuściła się nieumyślnie w rozumieniu art.9 §2 kk. Przepis ten stanowi, że czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. W przypadku czynu określonego w art.157 §3 kk oznacza to, że sprawca nie mając zamiaru spowodowania naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia powoduje go jednak w wyniku niezachowania ostrożności, wymaganej w danych

okolicznościach, mimo że przewidywał możliwość takiego skutku swojego zachowania albo skutek taki był obiektywnie przewidywalny.

Szarpiąc w emocjach, niczego się nie spodziewając B. M. (1) za nadgarstek B. W. nie chciała, ani nie godziła się na spowodowanie u pokrzywdzonej obrażeń ciała z art.157 §1 kk, jednakże powstanie takiego skutku mogła przewidzieć. Stąd też Sąd uznał, iż oskarżona dopuściła się czynu z art.157 §3 kk w zw. z art.157 §1 kk.

Poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne nie pozwoliły na przyjęcie, aby zachowanie oskarżonej (w ramach tego samego czynu) wypełniło i znamiona przestępstwa z art.191 §1 kk, przy przyjęciu instytucji z art.11 §2 kk. Art.191 §1 kk stanowi, że „Kto stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Z treści zarzutu wynika, że oskarżonej zarzucono zmuszanie w formie stosowania wobec osoby przemocy poprzez „przemoc fizyczną w postaci wykręcenia ręki i wyrwanie z niej portfela”. Teza ta nie znajduje żadnego uzasadnienia w ustalonym w sprawie stanie faktycznym. Zważyć należy, że przestępstwo określone w art.191 §1 kk należy do przestępstw kierunkowych. Czyn z art.191 §1 kk może być zrealizowany tylko z zamiarem bezpośrednim. Warunkiem więc odpowiedzialności z tego przepisu jest działanie sprawcy w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia. W realiach sprawy stosowana przemoc wobec pokrzywdzonej musiałaby być jedynie środkiem do osiągnięcia tego celu. Tymczasem zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że oskarżona chwytając pokrzywdzoną za nadgarstek zmierzała do odebrania jej portfela (którego nie miała zamiaru zawłaszczyć), nie zaś do zmuszenia jej do określonego działania. Odebranie portfela niejako w „zastaw” miało dopiero w przekonaniu oskarżonej skłonić męża pokrzywdzonej do oddania jej butów. Ponadto gdyby oskarżona miała stosować przemoc wobec pokrzywdzonej, trudno byłoby przyjąć, że do wykręcenia nadgarstka jako formy stosowanej przemocy doszło nieumyślnie, a tak przyjęto w opisie zarzucanego oskarżonej czynu. Z tych względów Sąd uznał, że oskarżona zachowaniem swym wypełniła jedynie znamiona czynu określonego w art.157 §3 kk.

Przepisy art.66 § 1 kk stanowią, że sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy, niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Oceniając stopień winy (zarzucalności postępowania oskarżonej) oraz społecznej szkodliwości czynu, Sąd wziął pod uwagę katalog okoliczności o tym decydujących, tj. rodzaj i charakter naruszonego dobra, tj. ludzkie zdrowie, rozmiar wyrządzonej szkody (stosunkowo niewielki uszczerbek na zdrowiu jakiego doznała pokrzywdzona), sposób i okoliczności popełnienia czynu (powstała w sklepie sytuacja) oraz motywację oskarżonej (działała emocjonalnie, w obronie swoich interesów), a nadto rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia (spowodowanie obrażeń nastąpiło poprzez forsowne szarpnięcie za nadgarstek). Z tych względów Sąd uznał, że stopień winy i społecznej szkodliwości czynu nie są znaczne.

Mając na uwadze powyższe, oraz że okoliczności popełnienia przez oskarżoną zarzucanego jej czynu nie budzą wątpliwości, oskarżona nie była dotychczas w ogóle karana sądownie, a nadto jej właściwości i warunki osobiste (ustabilizowana sytuacja życiowa), jak również dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania będzie przestrzegała porządku prawnego na przyszłość i nie popełni ponownie przestępstwa – Sąd na podstawie art.66 §1 kk w zw. z art.67 §1 kk warunkowo umorzył postępowanie na okres próby jednego roku.

Sąd nie orzekł o obowiązku naprawienia szkody na podstawie art.67 § 3 kk albowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika aby takowa u pokrzywdzonej powstała.

Na podstawie art.627 kpk w zw. z art.629 kpk Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 588 złotych z tytułu ustanowienia w sprawie pełnomocnika.

Orzeczenie o kosztach postępowania uzasadnia treść przepisów prawa cytowanych w pkt. III wyroku oraz deklarowana sytuacja majątkowa oskarżonej.

Zarządzenie:

3. kal. 14 dni;

P., 22 sierpnia 2013 r.